

Jeśli nie masz wolności słowa, nie jesteś wolny

12 lipca 2022

Dzisiaj w Ameryce mamy nowe pokolenie wychodźców z komunistycznych reżimów, którzy walczą z nową poprawnością polityczną, nazywaną wokeism („przebudzeniem”).

Czesław Miłosz, zanim został laureatem Nagrody Nobla w literaturze i autorem „Umysłu zniewolonego”, walczył z dwoma totalitaryzmami w swoim kraju: najpierw z nazizmem, a potem z komunizmem. W 1945 roku, po wstąpieniu do polskiej służby dyplomatycznej, Miłosz został mianowany attaché kulturalnym ambasady w Nowym Jorku, gdzie pracował do odwołania w 1950 roku. W 1951 roku uciekł do Francji.

W 1960 roku Miłosz przeniósł się z rodziną do Kalifornii, gdzie zajął stanowisko profesora języków i literatury słowiańskiej. Jego doświadczenia w Bay Area były przepełnione instynktowną odrazą do nowej amerykańskiej poprawności politycznej. „Kiedy stoisz przy oknie na kampusie z badaczką niemieckiego pochodzenia, obserwując ich [studentów], jak palą bibliotekę, a ona mówi ‘Pamiętam’, to jest to przygnębiające” – pisał Miłosz.

Miłosz widział narodziny przyszłej klasy rządzącej USA. „W znacznej mierze atmosferę na amerykańskich uniwersytetach kształtują ludzie, którzy w 1968 roku byli rewolucjonistami” – napisał. Stwierdził też, że „W tych dniach musisz być ‘politycznie poprawny’, co znaczy, że musisz być po stronie czarnych, przeciwko rasizmowi i za wszystkim, co postępowe”.

Zapytany o różnice i podobieństwa między sowieckimi represjami a politycznie poprawnym Zachodem, inny antysowiecki dysydent, Władimir Bukowski – który mimo spędzenia 12 lat w sowieckich więzieniach przez 25 lat nie mógł znaleźć wydawcy w USA – odpowiedział: „Większość tych bzdur zaczęła się na kampusach

USA. Byłem w Stanford w połowie lat 80. i patrzyłem ze zdumieniem, jak wybuchła polityczna poprawność. Zawsze winiłem ludzi takich, jak Stalin i Beria za cenzurę, ale teraz rozumiałem, że chce jej także wielu intelektualistów! Tacy ludzie zawsze będą chcieli cenzury; zawsze będą chcieli być ciemiężcami, ponieważ zawsze udają, że są ciemiężeni”.

Natan Szaranski, który walczył z sowieckim systemem ze środka Gułagu zanim opuścił ZSRR w 1986 roku, napisał niedawno: „Zwrot »politycznie poprawne«, który jest tak popularny dzisiaj, pojawił się pod koniec lat 1920., na opisanie potrzeby poprawienia pewnych odstępczych myśli, by pasowały do linii partii komunistycznej”.

Na dzisiejszym Zachodzie presja na konformizm nie wychodzi z totalitarnego centrum – nasi przywódcy politycznie nie są stalinowskimi dyktatorami. Przychodzi ze strony fanatyków wokół nas, w naszych dzielnicach, szkołach, miejscach pracy, często przyjmując postać zawstydzania na Twitterze, by zastraszyć ludzi do milczenia – lub do fałszywego, politycznie poprawnego podporządkowania się”.

Garri Kasparow, z nowego pokolenia rosyjskich krytyków, pisał o „autodestrukcyjnej spirali Zachodu”: niszczy swoje kulturowe dziedzictwo zamiast go bronić. W sprawie słabości zachodnich przywódców ten mistrz świata w szachach powiedział, że niedawno patrzył ze wzruszeniem na rzędy białych krzyży amerykańskich żołnierzy, którzy zginęli w Normandii. „Gdzie są przywódcy tacy jak de Gaulle i Churchill? – pytał w »Le Figaro«. – Widzę tłum Chamberlainów i Daladierów. Zaszokował mnie pęd do obalania historycznych postaci, osądzonych według dzisiejszych kryteriów. Zachód powinien być z nich dumny, zamiast nienawidzić siebie”.

Lei Zhang, profesor fizyki z Winston Salem State University, urodził się w Chinach w 1966 roku, kiedy rozpoczęła się „rewolucja kulturalna” Mao Zedonga. Przez dziesięć lat Hunwejbini (Czerwona Gwardia), głównie studenci, szaleli na

chińskich ulicach, atakując dysydentów, niezależnych myślicieli i nauczycieli. „Nie było wolności słowa, nie można było mówić o wartościach lub myślach, jeśli nie były to wartości lub myśli Mao” – powiedział Zhang w wywiadzie dla „Carolina Journal”. Obecnie widzi on niepokojące podobieństwo na uniwersytetach Ameryki. „Są teraz ludzie, którzy mówią: »Matematyka jest białą supremacją«, lub że rachunek różniczkowy został wymyślony przez mężczyznę z tej a tej rasy, a więc jest uciskiem. To jest głupota”.

Zhang podkreśla to, co uważa za niszczące dla wolności słowa: „Nie można mówić, co myślisz. Ludzie na uniwersytetach są na ogół liberałami, więc liberalna polityka wkroczyła do sal wykładowych, nie wolno jednak powiedzieć, że to źle, ponieważ to może mieć zły skutek. Mimo że nikt tego mówi, ludzie wiedzą, kto jest liberalnym nauczycielem, a kto myśli inaczej. To nie jest wolność słowa; a brak wolności słowa powoduje, że jest to tak bardzo niebezpieczne. Jeśli nie masz wolności słowa, nie jesteś wolny”.

Dzisiaj ci, którzy uciekli z komunistycznych reżimów widzą widmo tej samej cenzury i totalitarnego dławienia myśli w amerykańskiej demokracji.

Zagrożenie przyszłości polega na praniu mózgow już dzieciom w szkołach podstawowych pod przykrywką „krytycznej teorii rasy”. Jak wyjaśnia Christopher Rufo z Manhattan Institute w „USA Today”, krytyczna teoria rasy przeformułowuje marksistowską dialektykę ciemniejszy i ciemzonego, „zastępując klasowe kategorie burżuazji i proletariatu tożsamościowymi kategoriami białych i czarnych”. Inaczej mówiąc, krytyczną teorię rasy można widzieć jako rodzaj „opartego na rasie marksizmu”. Wydaje się, że dlatego ci imigranci, którzy znają marksizm z własnych krajów, są zaalarmowani, widząc jak jego rasowa wersja „ciemniejszy i ciemzonego” szaleje w Stanach Zjednoczonych.

Według Zhanga: „Kiedy mówisz w przedszkolu dzieciom pięcio-

lub sześćioletnim, że są złe, ponieważ należą do tej rasy, lub że są uciskane, jeśli są w innej grupie rasowej, a dzieci nie mogą nie zgodzić się, to jest to bardzo złe, bo nie mogą zmienić swojego koloru skóry ani tego, skąd pochodzą. Nie wybrały sobie tej rasy lub tamtej rasy, są Amerykanami, wszyscy jesteśmy Amerykanami i jeśli walczymy ze sobą z powodu tej ideologii, to zgadzam się, kiedy ludzie mówią, że to zniszczy Amerykę. (...) To właśnie zdarzyło się za czasów Mao i rewolucji kulturalnej. Wszystkim dzieciakom, od pierwszych lat życia, mówiono codziennie: masz ten status, więc jesteś nisko; uczono je, by kochały tylko Mao i rewolucję. Jeśli się nie zgadzałeś, albo mówiłeś coś innego, karali cię, reedukowali, żebyś uwierzył w Mao. Nie miałeś wolności myśli”.

Sun Liping, znany chiński socjolog, pisze, że choć poprawność polityczna w Ameryce zaczęła się jako sposób promowania równości, dzisiaj jest „rodzajem kajdan, które Ameryka sama sobie nałożyła, formą samodzielnie budowanego zniewolenia”.

Yeonmi Park, najświetniejsza uciekiniarka z Korei Północnej, powiedziała, że zawsze uważała Stany Zjednoczone za kraj wolności słowa i myśli, dopóki nie poszła na uniwersytet amerykański. Chodziła na Columbia University i powiedziała, że natychmiast zaszokowało ją to, co zobaczyła w swojej grupie: antyzachodnie postawy i przymusową poprawność polityczną. To skłoniło ją do wniosku, że „nawet Korea Północna nie jest tak obłąkana. Myślałam, że Ameryka jest inna, ale zobaczyłam tyle podobieństw do Korei Północnej, że zaczęłam się bać”.

Kiedy była dzieckiem w Hyesan w Korei Północnej, jej ojciec został zesłany do obozu pracy za sprzedawanie na czarnym rynku, cukru i ryżu, chcąc wykarmić swoją rodzinę. W 2007 roku Yeonmi Park uciekła z kraju razem z matką. Jak mówi, widok indoktrynacji w Ameryce jest źródłem głębokiego niepokoju. „Kiedy zaczęłam naukę na Columbia University, pierwszą rzeczą, jakiej się nauczyłam, było określenie »bezpieczna przestrzeń« – komentowała. – Wyjaśniali nam, że każdy problem jest spowodowany przez białych mężczyzn”. Dyskusje, mówiła dalej,

przypominały jej system kastowy w Korei Północnej, gdzie ludzie są klasyfikowanie według swoich przodków.

„Myślałam, że północni Koreańczycy są jedynymi ludźmi na świecie, którzy nienawidzą Amerykanów, ale okazuje się, że w tym kraju jest wielu ludzi, którzy nienawidzą własnego kraju” – zakończyła. W jej byłej ojczyźnie, w „socjalistycznym raj” w Korei Północnej, studenci byli przyzwyczajeni do milczenia. „Matka powiedziała mi, że najbardziej niebezpieczną rzeczą w moim ciele jest język. Wiedziałam więc, jak niebezpieczne jest powiedzenie czegoś niewłaściwego”.

Anna Kryłowa, która urodziła się w Związku Radzieckim, a teraz jest profesorem chemii na University of California, porównała ideologiczną maź, w jakiej musiała żyć w swoim byłym kraju, do obecnego upolitycznienia naukowego i kulturalnego życia w USA: „Dorastałam w stosunkowo łagodnym okresie rządów sowieckich, po Stalinie. Niemniej, ideologia przenikała wszystkie aspekty życia i przetrwanie wymagało ścisłego trzymania się linii partyjnej i entuzjastycznego okazywania ideologicznie właściwego zachowania. Nie wstąpienie do młodzieżowej organizacji komunistycznej (Komsomołu) byłoby zawodowym samobójstwem – ci, którzy nie byli członkami, nie mieli wstępu na uniwersytet. Otwarte praktykowanie religii mogło prowadzić do bardziej ponurych konsekwencji, aż do uwięzienia włącznie. To samo dotyczyło czytania niewłaściwych książek (Orwell, Sołżenicyn itd.). Także tomik poezji, który nie był na zaaprobowanej przez państwo liście, mógł spowodować kłopoty. (...) Nauce nie oszczędzono tej ściśle ideologicznej kontroli. Zachodnie wpływy uważano za niebezpieczne. Podręczniki i naukowe artykuły niestrudzenie podkreślały pierwszeństwo i prymat rosyjskiej i sowieckiej nauki. Całe dziedziny uznawano za ideologicznie nieczyste, reakcyjne i wrogie dla sprawy dominacji klasy pracującej i rewolucji światowej. Znane przykłady »burżuazyjnej pseudonauki« to genetyka i cybernetyka”.

Szybki przeskok do innego stulecia: rok 2021. Zimna wojna jest

odległym wspomnieniem. „ZSRR nie ma już na mapie – mówi Kryłowa. – Doświadczam jednak jego dziedzictwa o tysiące kilometrów na zachód, jakbym żyła w orwellowskiej strefie zmroku. Jestem świadkiem coraz bardziej natarczywych prób poddania nauki i edukacji ideologicznej kontroli i cenzurze. Tak jak w czasach sowieckich, cenzurę usprawiedliwia się większym dobrem. Podczas gdy w latach 50. większym dobrem była Światowa Rewolucja, w 2021 roku większym dobrem jest ‘Sprawiedliwość Społeczna’. (...) Mówi się nam, że dla zbudowania lepszego świata i zajęcia się społecznymi nierównościami musimy oczyścić naszą literaturę z nazwisk ludzi, których osobista historia nie spełnia wysokich standardów samozwańczych chorążych nowej prawdy, Wybranych. Mówi się nam, że musimy napisać na nowo nasze programy i zmienić sposób, w jaki nauczamy i mówimy. Jako społeczność stoimy przed ważnym wyborem. Możemy poddać się skrajnie lewicowej ideologii i spędzić resztę życia na przepędzaniu duchów i polowaniu na czarownice, przepisując na nowo historię, upolityczniając naukę, redefiniując elementy języka i zamieniając edukację STEM (nauki ścisłe, technologia, inżynieria i matematyka) w farsę. Albo możemy utrzymać kluczową zasadę demokratycznego społeczeństwa – wolną i niecenzurowaną wymianę idei – i kontynuować naszą podstawową misję, dążenie do odkrycia prawdy, skupiając uwagę na rozwiązywaniu realnych, ważnych problemów ludzkości”.

Jest niezwykle ważne wysłuchanie tego, o czym mówią i piszą ci, którzy uciekli spod represyjnych reżimów. Oni osobiście doświadczyli zastraszania, politycznej propagandy, prania mózgu w szkole i na uniwersytetach i intelektualnego terroru za każde “niesłuszne” słowo, książkę lub myśl. Dzisiaj ci, którzy uciekli z komunistycznych reżimów widzą widmo tej samej cenzury i totalitarnego dławienia myśli w amerykańskiej demokracji. Wiedzą lepiej od nas, co znaczy wolność myśli i znają cenę, jaką musimy zapłacić, by jej bronić.

Autorstwo: Giulio Meotti

Tłumaczenie: Małgorzata Koraszewska

Źródło zagraniczne: [GatestoneInstitute.org](https://www.gatestoneinstitute.org)

Źródło polskie: [Euroislam.pl](https://euroislam.pl)

Źródłografia

1. <https://www.bbc.com/news/world-europe-50206084>

2. <https://www.wsj.com/articles/a-dissident-outlives-soviet-communism-11572302952>

3. <https://www.soviethistorylessons.com/vladimir-bukovsky-british-press>

4. <https://www.tabletmag.com/sections/arts-letters/articles/natan-sharansky-doublethink>

5. https://fcpp.org/2019/04/27/commissars-in-our-universities/#_ftn1
<https://fcpp.org/2019/04/27/commissars-in-our-universities/>

6. <https://www.carolinajournal.com/news-article/n-c-college-professor-who-left-china-raises-alarm-over-woke-politics/>

7. <https://www.wsj.com/articles/critical-race-theory-what-it-means-for-america-and-why-it-has-sparked-debate-11623956268>

8. <https://eu.usatoday.com/story/opinion/voices/2021/07/06/critical-race-theory-schools-racism-origins-classroom/7635551002/>

9. <https://www.nytimes.com/2020/11/18/opinion/trump-chinese-liberals-biden.html>

10 .

<https://nypost.com/2021/06/14/north-korean-defector-slams-woke-us-schools/>

11. <https://pubs.acs.org/doi/10.1021/acs.jpcllett.1c01475>